



Sygn. akt II PK 23/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

w sprawie z powództwa Centrum Edukacyjnego

przeciwko M. L., L. L.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa Finansowego M. Spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 lipca 2011 r.,

skargi kasacyjnej interwenient uboczny od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 11

sierpnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Centrum Edukacyjne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 22 czerwca 2005 r. wniosła pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko M. i L. L. o zasądzenie solidarnie kwoty 35.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztów sądowych według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 15 zł. Sąd Rejonowy w dniu 24 października 2005 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanym L. i M. L., aby solidarnie zapłacili na rzecz Centrum Edukacyjnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 kwietnia 2005 r. oraz kwotę 3.052,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozwani w dniu 18 listopada 2005 r. złożyli sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 24 października 2005 r., w którym wnosili o jego uchylenie i zawieszenie postępowania ewentualnie o uchylenie nakazu zapłaty, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Sąd Rejonowy Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 20 grudnia 2005 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., a kiedy postępowanie upadłościowe powodowej spółki zostało umorzone, Sąd Rejonowy postanowieniem z 11 marca 2008 r. podjął postępowanie. Po podjęciu postępowania Towarzystwo Finansowe „M.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zgłosiła interwencję uboczną po stronie powodowej. Pozwani zaś zgłosili opozycję wobec interwencji ubocznej, lecz Sąd postanowieniem z dnia 7 stycznia 2010 r. oddalił ją. Interwenient uboczny wniósł o zasądzenie solidarnie od M. i L. L. na rzecz powoda kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 15 zł; zasądzenie od pozwanych na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji interwenienta ubocznego Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2010 r. apelację oddalił. Sąd w pierwszej kolejności rozważył zarzut nieważności postępowania, który to zarzut Sąd bierze pod uwagę z urzędu stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. stwierdzając, że zarzut ten jest całkowicie niezasadny z następujących przyczyn. Stosownie do przepisu art. 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe. Jeżeli dane wpisano do Rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu. Stosownie zaś do przepisu art. 18 ust. 1 podmiot wpisany do Rejestru ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zgłoszeniem do Rejestru nieprawdziwych danych, jeżeli podlegały obowiązkowi wpisu na jego wniosek, a także niezgłoszeniem danych podlegających obowiązkowi wpisu do Rejestru w ustawowym terminie, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Szczegółowe zasady dokonywania wpisów do Rejestru uregulowane zostały w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. z 2000 r., Nr 117, poz. 1237 ze zm.). Sąd Okręgowy powołał się na pogląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, że nie powinno być uznane za nieważne postępowanie sądowe, jeżeli kapitałowa spółka handlowa, będąca stroną w tym postępowaniu jest przez cały czas jego trwania aż do wydania prawomocnego wyroku reprezentowana przez zarząd, wpisany do rejestru przedsiębiorców w KRS, a domniemanie prawdziwości wynikające z treści rejestru nie było ani podważane ani nie zostało wzruszone. W niniejszej sprawie prezes powodowej spółki K. K. wyraźnie stwierdził na rozprawie apelacyjnej w dniu

11 sierpnia 2010 r., że adresy wskazane w KRS nie są aktualne, ale Spółka nie została wykreślona z Rejestru. W ocenie Sądu szczególnie istotny dla oceny zasadności zarzutu co do nieważności postępowania sformułowanego w apelacji był przepis art. 133 § 2a. k.p.c. zgodnie z którym, pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Jeżeli ostatni wpisany adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, adres wykreślony jest uważany za adres podany w rejestrze. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2006 r. (V CZ 18/06 LEX nr 198539) stwierdzając, że obowiązek wskazania w pierwszym piśmie procesowym, w danej sprawie, miejsca zamieszkania lub siedziby strony (art. 126 § 2 k.p.c., w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze (art. 133 § 2a k.p.c.). W uchwale zaś z dnia 11 stycznia 2006 r. III CZP 119/05 OSNC 2006/12/198) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przez adres podany w rejestrze, o którym mowa w art. 133 § 2a k.p.c., należy rozumieć - w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego spółką akcyjną - adres siedziby spółki, a nie adres jej oddziału. Zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami Sąd Okręgowy uznał, że zarzut pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw przed Sądem Rejonowym jest całkowicie bezzasadny. Skoro zaś wniosek o przesłuchanie w charakterze strony prezesa K. został zgłoszony dopiero w apelacji i mimo braku wysłania zawiadomienia na domowy adres prezesa K. osoba ta stawiała się na rozprawie przed Sądem Okręgowym - nic nie stało na przeszkodzie aby złożył on wyjaśnienia na okoliczności wskazane w apelacji w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Sąd Okręgowy oddalił więc wniosek apelacyjny o jego przesłuchanie stosownie do dyspozycji art. 381 k.p.c. Za całkowicie pozbawiony podstaw prawnych należało uznać postulat skarżącego, aby to Sąd Rejonowy miał obowiązek poszukiwania adresu dla doręczeń pism procesowych i zawiadomień o terminach rozpraw stronie pozwanej, jej prezesowi czy też pełnomocnikowi procesowemu. Odnośnie do pozostałych zarzutów apelacji naruszenia prawa procesowego Sąd Okręgowy

doszedł do wniosku, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był całkowicie niezasadny. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonał właściwych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął jako własne. Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej analizy wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów prawa materialnego zwłaszcza w zakresie wygaśnięcia zobowiązania poprzez zwolnienie pozwanych z długu, jako elementu umowy pożyczki. Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c., który stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby w skuteczny sposób podważyć zarówno tok rozumowania Sądu Rejonowego jak też dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. Odnosząc się z kolei do zarzutu z art. 328 § 1 w związku z art. 233 § 1 nie można zasadnie twierdzić, że Sąd w zebrany materiał dowodowy nie uwzględnił twierdzeń powoda. Twierdzenia nie są bowiem dowodem a jedynie podstawą ustalenia stanu faktycznego. Twierdzeniom powoda pozwani zaprzeczyli, a powód nie przedstawił dowodów na ich poparcie. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 65 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że - oświadczenie prezesa Kąckiego z dnia 12 maja 2003 r. było skuteczne. Sąd Rejonowy stwierdził, iż doszło w przedmiotowej sprawie do zwolnienia z długu. Przepis art. 508 k.c. stanowi bowiem, że zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje. Z tego wynika, że zwolnienie z długu ma charakter umowny, z tym, że forma umowy jest dowolna. Wobec tego oświadczenie każdej ze stron może być złożone również w sposób dorozumiany. Działający w imieniu powoda prezes zarządu K. K. w formie pisemnej złożył obydwu pozwany oświadczenie z dnia 12 maja 2003 r., z którego w sposób wyraźny wynikała jego

wola zwolnienia pozwanych z długu w przypadku, gdyby umowy o pracę byłyby rozwiązane z powodów zależnych od zakładu pracy. Jako chwilę wygaśnięcia zobowiązania został wskazany moment zakończenia stosunków pracy łączących strony, co w świetle przepisów Kodeksu cywilnego było dopuszczalne. Oświadczenie woli prezesa powodowej Spółki tłumaczyć należy stosownie do okoliczności, w których zostało ono złożone, uwzględniając także zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni tego oświadczenia, a Sąd Okręgowy uznał w całości dokonany przez Sąd Rejonowy wywód prawny w tym zakresie. Z pewnością nie można było wyprowadzić wniosku z treści tego oświadczenia, jak to czyni apelujący, że prezes K. „traktował pozwanych jako dłużników solidarnych uznając ich wspólność majątkową małżeńską i uwzględniając ich wspólny małżeński cel”. Nawet pobieżna analiza oświadczenia z 12 maja 2003 r. nie prowadzi do takiego wniosku. Nie zmienia tej oceny sformułowanie zawarte w tym oświadczeniu, że zostało ono wystawione na prośbę zainteresowanych. Ponadto w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym nie był podnoszony zarzut ani przez samą stronę ani przez apelującego interwenienta ubocznego, że oświadczenie złożone zostało wbrew woli prezesa K.

Na powyższe orzeczenie interwenient uboczny wniósł skargę kasacyjną podnosząc w niej naruszenie: - art. 133 § 2a w związku z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez nie doręczenie apelacji stronie powodowej, w związku z tym, że została zaadresowana na adres kancelarii radcy prawnego B. R., gdy ten radca prawny nie był już pełnomocnikiem strony powodowej w sprawie; - art. 133 § 2a w związku z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c., poprzez dwukrotne zaadresowanie zawiadomień o rozprawie apelacyjnej z dnia 6 lipca 2010 r. i z dnia 11 sierpnia 2010 r. na adres ul. N. 39, pomimo, iż adresem Spółki widniejącym w rejestrze był adres ul. P. 31a,; - art. 381 § 1 w zw. z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd dowodu z przesłuchania strony powodowej w osobie K. K. mimo, iż K. K. przestał mieć kontakt z przedmiotowym postępowaniem zaraz po wniesieniu pozwu do Sądu, ze względu na wejście w jego miejsce syndyka masy upadłości Centrum Edukacyjne Sp. z o.o. w upadłości, wobec czego nie wiedział co się dalej dzieje w sprawie, że sprawa została najpierw zawieszona, następnie podjęta na nowo i że

pozwani wnieśli sprzeciw oraz załączyli do niego oświadczenie z dnia 12 maja 2003 r., o którego istnieniu nie miał wiedzy i według jego słów to oświadczenie zostało sfałszowane, co chciał oświadczyć i o czym chciał zeznać na rozprawie apelacyjnej; - art. 391 § 1 w związku z art. 224 § 1 w związku z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez nie udzielenie głosu K. K., jako stronie powodowej, przed zamknięciem rozprawy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości z przekazaniem sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach postępowania apelacyjnego sąd może powtórzyć całe dotychczasowe postępowanie dowodowe, uzupełnić je o nowe dowody, może też odmiennie niż sąd pierwszej instancji ocenić zebrane dowody i dokonać odmiennych ustaleń, a także wydać nowy wyrok. Celem tak pojmowanej apelacji jest zatem powtórne i kompleksowe wyjaśnienie sprawy, zarówno w aspekcie faktycznym, jak i prawnym, a w konsekwencji naprawienie wszystkich błędów popełnionych przez sąd niższego rzędu oraz przez strony postępowania sądowego. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry *cum beneficio novorum*, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Bez możliwości powoływania przed sądem drugiej instancji tzw. nowości (*facta noviter producta* oraz *facta noviter reperta*), trudno byłoby mówić o apelacji pełnej. Sąd drugiej instancji w modelu klasycznej apelacji pełnej, mimo że jest sądem odwoławczym, ma w zasadzie nieograniczoną kompetencję rozpoznawczą (merytoryczną), a sama apelacja nie jest zdeterminowana podstawami, ponieważ ustawodawca nie stwarza dla stron katalogu dopuszczalnych zarzutów. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego, a samo rozpoznanie apelacji ma, a w każdym razie powinno doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, jak również także błędów stron. Apelacja wprowadzona do obowiązującego Kodeksu postępowania

cywilnego jest w zasadzie apelacją pełną. Niewątpliwie podzielić należy zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), że przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie mogą być zatem postrzegane jako demontaż konstrukcji apelacji pełnej, lecz wyłącznie jako wyraz dążenia do koncentracji materiału procesowego.

Zgodnie z art. 272 k.s.h spółka kapitałowa traci swój byt prawny z chwilą wykreślenia jej z rejestru. Oznacza to zatem, że spółka do chwili wydania postanowienia przez Sąd Rejestrowy o jej wykreśleniu zachowuje osobowość prawną i ma zdolność sądową. W niniejszej sprawie Centrum Edukacyjne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie została wykreślona i nadal posiadała osobowość prawną i mogła być podmiotem praw i obowiązków. Wyżej wymieniona spółka, będąca stroną w tym postępowaniu przed pierwszą jak i drugą instancją aż do wydania prawomocnego wyroku reprezentowana była przez jej statutowy organ w osobie prezesa zarządu K. K., co wynikało z danych ujawnionych w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Sądy w niniejszej sprawie prawidłowo, stosownie do przepisu art. 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) oraz 133 § 2a k.p.c., wzywały stronę powodową do udziału w sprawie pod adresem wskazanym w powołanym wyżej rejestrze. W zależności od załączonego do akt sprawy na kolejnych etapach jej rozpatrywania odpisu KRS wynikało, że siedziba spółki znajdowała się pod adresem – P. 31a bądź N. 39. Sąd odpowiednio doręczał pisma pod wskazane adresy. Ponadto doręczał także pisma pełnomocnikowi radcy prawnemu B. R. na adres jej kancelarii prawnej. Z akt sądowych nie wnika aby wskazany radca prawny jak i strona powodowa informowali sąd o wypowiedzeniu tego pełnomocnictwa. Z powyższych okoliczności wynika, że zarówno sąd pierwszej jak i drugiej instancji doręczał

skutecznie pisma procesowe pod wszelkie możliwe adresy. Dopiero w dniu 11 sierpnia 2001 r. na rozprawie apelacyjnej stawił się K. K. reprezentujący stronę powodową oświadczając, że adresy wskazane w Krajowym Rejestrze Sądowym są nieaktualne, a jego adres zamieszkania to ul. B. 6/44. Powyższe oświadczenie stanowiło w myśl art. 136 k.p.c. w związku z art. 133 § 2a k.p.c. zawiadomienie o zmianie miejsca do doręczeń, jednakże takie zawiadomienie sądu o zmianie adresu nie mogło wyrzeć skutku wstecznego i nie pozbawiało skuteczności czynności dokonanych przez Sąd przed dniem otrzymania takiego zawiadomienia – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 247/03, OSNC 2005/12/211.

Powyższe ustalenia faktyczne wskazują jednoznacznie, że w niniejszej sprawie nie znajdują potwierdzenia zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia art. 133 § 2a w związku z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, skoro powodowa spółka nie została zlikwidowana i wykreślona z rejestru spółek, była zatem podmiotem praw i obowiązków (osobą prawną), a K. K. jako uprawniony organ spółki nie wskazywał do dnia rozprawy apelacyjnej, na którą się stawił, innego adresu do doręczeń, niż adresy wskazane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 381 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku o przesłuchanie strony powodowej w osobie K. K., w sytuacji gdy celem apelacji jest powtórne i kompleksowe wyjaśnienie sprawy, zarówno w aspekcie faktycznym, jak i prawnym, a w konsekwencji naprawienie wszystkich błędów popełnionych przez sąd niższego rzędu oraz przez strony.

W niniejszej sprawie faktem jest, że strona powodowa nie brała udziału w postępowaniu sądowym przed pierwszą i drugą instancją do dnia rozprawy apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji. Powyższy stan wynikał wyłącznie z winy strony powodowej, nie uzasadniało to jednak oddalenia wniosku interwenienta ubocznego, skoro prezes zarządu K. K. jako uprawniony organ powodowej spółki oraz osoba, która wydała oświadczenie z dnia 12 maja 2003 r. o zwolnieniu z długu pozwanych (główny dowód w sprawie), mógł powołać istotne okoliczność mające wpływ na wynik sprawy. Mając na uwadze, że

przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze oraz podnoszone okoliczności w skardze kasacyjnej, że K. K. poinformowany przez pełnomocnika interwenienta ubocznego przed wejściem na salę rozpraw o treści oświadczenia z dnia 12 maja 2003 r. oświadczył, że nigdy takiego oświadczenia nie podpisał i że pozwana będąc główną księgową spółki wykorzystwała prawdopodobnie jego podpisy złożone na kartkach papieru in blanco - stwierdzić należy, że przeprowadzenie przez Sąd tego dowodu było konieczne. Sąd drugiej instancji miał wiedzę, że pisma kierowane do powodowej spółki nie zostały podjęte, zatem K. K. nie znał treści tych pism, przez co nie mógł na wcześniejszych etapach postępowania sądowego brać czynnego udziału w sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego obligowało to sąd drugiej instancji do uwzględnienia wniosku interwenienta ubocznego o przesłuchanie strony powodowej w osobie K. K. Powołane wyżej okoliczności mogły mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sporu w niniejszej sprawie. Prawidłowe osądzenie sprawy wymaga, by sąd nie pominął istotnych faktów i dowodów, których uwzględnienie miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z obowiązywania norm o prekluzji dowodowej nie można bowiem wyprowadzać wniosku o ograniczeniu dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym przez sąd z urzędu istotnego dowodu nawet sprekludowanego, jak i niepowołanego przez strony a tym bardziej o ograniczeniu możliwości prowadzenie przez sąd drugiej instancji dowodów zgłoszonych przez strony w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.